

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Nie będzie wojny! Mussolini pociesza, ale zato oblecuje przerobić wszystkich na faszystów

„Popolo d'Italia” zamieszcza artykuł Mussoliniego p. t. Rok 1934. Mussolini wypowiada poglądy, iż Lidze Narodów grozi śmierć jeżeli nie zostanie ona zreformowana. Zdaniem Mussoliniego idea reformy zwycięży. Propozycje włoskie wcale nie dążą do zmniejszenia zna-

czenia państw małych. Włochy starają się przeprowadzić porozumienia pomiędzy mocarstwami by zapewnić pokojowy rozwój państw mniejszych.

W sprawach rozbrojenia jest równie konieczne porozumienie pomiędzy mocarstwami mogącymi załagodzić pokój ponieważ w przeciwnym razie powróciłoby się do systemu równowagi państw.

Mussolini nie wierzy w bliskie niebezpieczeństwo wojny, bo chociaż sytuacja międzynarodowa jest niepewna, sytuacja wewnętrzna wielu krajów budzi pewne nadzieje. Dawne ideologie zniknęły i wszędzie ujawniają się tendencje zbliżone do faszystwu.

Zdaniem Mussoliniego, rok 1934 będzie decydującym etapem rozwoju świata w kierunku faszystwu.

B. cesarz Chin cesarzem Mandżurji

SHANGHAI, 3.1. — Według doniesień z Tokio, prezydent Mandżurji Pu-yi ma być koronowany na cesarza Mandżurji. Wiadomości w tej sprawie podlegają ścisłej cenzurze, jednakże, jak sądzą koronacja odbędzie się w dniu 1 marca b. r.

Donosie spotkanie

RZYM, 3.1. — Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon, który przybył wczoraj do Rzymu, prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego spotka się z Mussolinim.

Zareczyny córkę Pana Prezydenta

Kancelarja cywilna Prezydenta Rzplitej komunikuje, że córka p. Prezydenta pani Helena Zwiastocka, wdowa po ś. p. Tadeuszu Zwiastockim, pierwszym dyrektorz Państwowej Fabryki Wzłązków Azotowych w Mościcach, zareczyła się z p. inż. pułk. Bobkowskim, dyrektorem Kolei Państwowych w Krakowie.

Smierć z wyroku partii

Nowe aresztowania po zamordowaniu premiera Rumunii

BUKARESZT, 3.1. — Tel. wł. — Przesilenie rządowe w Rumunii, które zdawało się być nieuniknione zostało zażegnane. Jak donoszą dzisiejsze depesze, minister Titulescu po odbyciu kon-

ferencji z premierem Angelescu, coinał swą prośbę o dymisję.

Obecnie dopiero wychodzi na jaw, iż powody złożenia przez Titulescu prośby o dymisję, były

fakt, iż min. Titulescu wbrew oczekiwaniom nie wziął udziału we wczorajszych uroczystościach pogrzebowych.

Sledztwo w sprawie zamachu przybrało obecnie sensacyjny ob-

Trzecia tragiczna ofiara mach nacyj inż. Gerlicza

ŁÓDŹ, 3.1. — Tel. wł. Codziennie prawie wychodzą na jaw dalsze szczegóły niedwuznacznej działalności łódzkiego potentata elektrycznego inż. Wiesława Gerlicza.

Obecnie okazuje się, że inż. K. Gajczak i Edward Tempel nie wyczerpują ponurej listy ofiar Gerlicza. Dochodzi jeszcze do nich nazwisko inż. Hordliczki.

W roku 1912 inż. Hordliczka wyznalazł czarny barwik, którego eksploatacja mogła przynieść kolosalne zyski, stanowiąc pewnego rodzaju orzwrot w przemyśle chemicznym. Hordliczka założył spółkę akcyjną „Boruta”, która uruchomiła w Zgierzu fabrykę chemiczną.

Wówczas na widownię występuje inż. Gerlicz. Nie posiadał jeszcze obrzymych kapitałów. Stwarza

na giełdzie panikę i zdobywa akcje po niskiej cenie. Na zgromadzeniu akcjonariuszów okazało się, iż po siada on większość akcji.

Przeprowadza uchwałę, na mocy której Hordliczka usunięto z kierownictwa fabryki, posiada on jednak tajemnicę produkcji. Gerlicz zaś chce fabrykę prowadzić dalej i czerpać zyski dla siebie.

Dochodzi do decydującej rozmowy między wynalazcą a Gerliczem. Po rozmowie tej Hordliczka wrócił do domu i tejże nocy zmarł wskutek ataku sercowego. (R).

W kołach politycznych zwracają jednocześnie uwagę na znamieny

zadani, że Rumuni nie posiadają ściwie w chwili obecnej rządu. On sam uważa się za ministra gabinetu zmarłego premiera Duca. Po śmierci Duca żaden z ministrów nowego rządu, prócz premiera Angelescu, nie składał przysięgi.

Aczkolwiek członkowie rządu uważają się nadal za ministrów, to jednak on, Titulescu, jest zdania, iż przestał już być ministrem, prosi więc premiera, aby portfel ten przydzielił komu innemu. Titulescu zapowiadał, że dopóki to nie nastąpi, dopóty on nie powróci do kraju.

Treść oświadczenia premiera, na podstawie którego doszło między nim a min. Titulescu do porozumienia nie została jeszcze opublikowana.

Przypuszczenia te potwierdził aresztowany „gwardzista” Virgio Jonsescu, oświadczając, że decyzja zamordowania premiera zapadła na konferencji u gen. Cantacuzino-Granicero. Później przyznał to i sam morderca, Constantinescu, dodając, że na dwa tygodnie przed zamachem gen. Cantacuzino wystąpił do zamordowanego premiera list, w którym ostrzegał go przed represjami mi wobec partji i oświadcza, że przez rozwiązanie „Żelaznej Gwardji”, premier Duca wydał na siebie wyrok śmierci.

Constantinescu zeznał dalej, iż dwaj jego współnicy nie tylko mieli mu pomagać w zamachu, ale raczej mieli jego samego zamordować, gdyby nie spełnił rozkazu partji.

Jak donoszą niektóre dzienniki, „Żelazna Gwardja” miała przygotować listę osób, które miały być zamordowane.

Cześć prasy rumuńskiej uważa te doniesienia za przesadzone, przyjmuje jednak za pewnik, że w łonie „Żelaznej Gwardji” istniała niebezpieczna, zakonspirowana grupa terrorystyczna i z rozkazu kierownictwa tej właśnie grupy Constantinescu dokonał zbrodni.

Rewelacje te skłoniły władze wojskowe i policyjne do zarządzenia nowej fali aresztowań zarówno w Bukareszcie, jak i na prowincji. W ciągu nocy dzisiejszej aresztowano kilkadziesiąt osób.

Polepszanie się stosunków polsko-niemieckich

BERLIN, 3.1. — Artykuł noworoczny „Gazety Polskiej” pióropłk. Mieczysława opatrzył „Deutsche Ztg” następującymi komentarzem:

Głos półrządowego dziennika polskiego spotkać się musi we wszystkich kołach niemieckich z sympatycznym przyjęciem. W istocie oświadczenie półrządowego dziennika polskiego prawdopodobnie nie jest produktem przypadku, lecz dobrze obmyślaną publikacją, oraz oznacza, że Polska

w roku 1934 weźmie czynny udział w dalszej rozbudowie stosunków niemiecko-polskich.

W tem oświadczeniu Polska spotyka się ze szczerym zamiarem hitlerowskich Niemiec.

Dziennik polemizuje następnie z pogłoskami prasy zagranicznej o rzekomych planach Niemiec za proponowania Polsce zamiany Pomorza polskiego na Litwę i Kłajpedę oraz dostęp do morza Czarnego. Pogłoski te są wytworem fantazji.

Nie ma polityki bez sportu

Premier francuski Chautejns, który spędził święta w Sabaudji, jeżdżąc na narciach, w wywiadzie z „Excelsiorem” oświadczył, iż sport przyczynia się do rozwoju indywidualności i jest najlepszym lekarzem nerwów. Dla polityka, skutownego codzienną walką sport jest koniecznością.

Zastanówmy się trochę...

Pod wielkim ciężarem

B. wiceprezes Banku Polskiego, prof. Feliks Młynarski, omawiając w wydanym wczorajszym...

tych (wydatki państwowe, samorządowe i ubezpieczeń społecznych razem wzięte).

A dalej plans prof. F. Młynarski tak o tych 5 miliardach złotych rocznego wydatku:

„Suma gigantyczna. Cały nasz...

dochód społeczny nie wynosi obecnie więcej, niż 12 miliardów rocznie, raczej nawet mniej, a więc zaledwie drugą część, ile wynosi całość przedmiotowych na rok przyszły wydatków publicznych.

Oznacza to w języku potocznym, że w rozpoczynającym się nowym roku mniej więcej połowa dochodu społecznego będzie musiała przetrzeć przez kasy publiczne i do społeczeństwa polskie będzie musiała pracować około 6 miesięcy, aby zaledwie zapłaciła wymagania ciał publicznych. Piękny prezent na Gwiazdki! Z czego będziemy kapitali-

zować, jeżeli truba fiskalna będzie nas zmuszać do poświęcania aż połowy roku na obsłużenie potrzeb państwa i ogólna instytucji publicznych?

Istotnie: połowa dochodu na potrzeby państwa, to zadanie nawet w czasach tak wyjątkowo ciężkich, jak obecnie przetrzymać. Totalnie liczyć się należy z tym, że budżety samorządów okazały się nierozrealne a niedobory w nich liczyć się będą z doświadczeń instytucji ubezpieczeń społecznych, jeśli przyjmemy, że należności do kas skarbowych będą ściągane w przedmiotowych rozmiarach.

Pod groźbą eksmisji obcaci wyordnani żony, matki i dzieci

Groźba eksmisji omal nie pocięła na drodze zbrodni Mariana Grzędę, byłego posterunkowego, a ostatnio wodzaka jednego z klubów politycznych...

przywłaszczył sobie z muzeum policyjnego orzy ul. Nowy Świat 67. Z decyzji sędziego śledczego niedo sztyro zabójce osadzono w więzieniu.

Wczoraj przybyły komornik dokonał eksmisji Stanisławy Grzędę wraz z dziećmi. Bezdomni znaleźli chwilowe schronienie w mieszkaniu sąsiadki, p. Marii Time.

Marian Grzęda przebywa nadal w więzieniu, nie wiedząc zapewne o losie swych najbliższych.

Litwa wypędza hit erowców Wysłanie agentów niemieckich

KOWNO, 3.1. — Rząd litewski przygotowuje energiczne zarządzenia, aby zahamować agitację hitlerowską na Litwie. W naj bliższym czasie rząd litewski ma deportować około 100 agentów hitlerowskich, rekrutujących się spośród nauczycieli, sędziów i urzędników.

W Berlinie i planowali przewrót balticki na korzyść Niemiec. Działalność ich była tem niebezpieczniejszą, że niektórzy z nich zajmowali wpływe stanowiska.

Nożyczki w łonie matki Zbrodnicze praktyki znachorki

ŁÓDŹ, 3.1. — Przed kilku dniami wsi Janów, pow. Łęczyca, wydarzył się tragiczny wypadek, który wywołał w okolicy wielkie poruszenie.

ruszenie. Maria Fros, lat 28, żona robotnika zamieszkałego we wsi Janów, będąca w poważnym stanie, dostała bólów porodowych. Wezwano więc popularną w tej wsi „babkę”, niejaką Gajdzakową, która trudniła się pokątnie akuszerstwem.

Została hobiety

BOMBAY, 3.1. — Jeden z dzienników tabaczkich zamieszcza zeznanie zabójcy Nadir - Szacha, z którego wynika, że zamachowiec bochał się w pewnej pięknej kobiecie...

Po porodzie Frostowa mdlała z bólu i dostała silnej gorączki. Lekarz stwierdził stan bez nadziei. Gdy Frostowa zmarła w strasznych męczarniach, dokonano sekcji zwłok. Lekarze czynili niezwykłe odkrycie, a mianowicie, że wewnątrz kobiety znalaziono nożyczki, które „babka” robiła zabieg i zostawiła w ciele pacjentki.

Zamiast długu -- oddał żonę Oburzająca transakcja żydowskiego Kupca

W sferach żydowskich Warszawy opowiadają o skandalicznym wypadku.

stąpił za dług” swą żonę. Tak się też stało. B. rozwiódł się z żoną, a H. skreślił mu dług i wkrótce ma pościć b. pania B.

Koniec strajku zecerów we Lwowie

LWÓW, 3.1. — Wczoraj o godzinie 9 wiecz. zakończony został dzięki interwencji inspektora pracy strajk zecerów. Strajk zakończył się 6-miesięcznym pro-

wizorium, zawartem przez wydawców pism i zecerów gazetowych. W czasie trwania prowizorium toczyły się będą rokowania o dalszą umowę.

Meble „dyplomatyczne” skradzione w drodze do Polski

SOSNOWIEC, 3.1. — Na dworcu kolejowym w Sosnowcu przybył zagraniczny wagon, w którym znajdowało się

umeblowanie dla posiadacza francuskiego, włoskiego i japońskiego w Warszawie. Wagon ten był wysłany z Paryża.

Przymusowa sterylizacja przestępców seksualnych

NOWY JORK, 3.1. — Tel. wł. — Naczelny wice i zakładów dla umysłowo chorych w stanie Oklahoma otrzymali polecenie, by w myśl nowej ustawy sterylizacyjnej

zgłosili do sterylizacji nieuleczalni chorych umysłowo oraz przestępców recydywistów, którzy karani byli trzykrotnie za przestępstwa seksualne.

Trzy osoby ranne w walce z rozszalałym samobójcą

Bezrobotny 33-letni Władysław Skrudlik, zamieszkały w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 34. powróciwszy wczoraj do domu, w przystępie rozpęczy usiłował dokończyć samobójstwo.

wyrwanie noża Skrudlikowi z ręki, która się niebezpiecznie w pierś. Odgłos walki i krzyk wzywających pomocy spowodził policjantów. Ten dopiero zdołał obezwładnić niedoświadczonego samobójcę, przy czym został zraniony nożem dwukrotnie w twarz.

Jeszcze dwa dni IV-ej raty Pożyczki Narodowej

Termin płatności IV-ej raty Pożyczki Narodowej kończy się w piątek dn. 5-go b. m. Do tego terminu cała rata musi być pokryta.

Wobec tego, że duża ilość przedsiębiorstw spłaca Pożyczkę w 6-ciu ratach, dokonanie zatem wpłaty raty bieżącej będzie równo znaczne z uiszczeniem więcej, niż połowy zadeklarowanego przez przemysł udziału w Pożyczce Narodowej.

„Jestem bandytą - ale nie złodziejem” 3 lata więzienia za kradzież brylantu Kaweckiej

Pamiętny a niesłychany w swej bezcelności rabunek brylantu s. p. Kaweckiej z wystawy sklepu jubilerskiego przy ul. Ossolińskich w Warszawie — po raz już drugi odżywa echem na sali sądowej.

zestawia świadków: współnika jego — Olszyny, oraz dozorcę schroniska dla bezdomnych przy ul. Dzickiej t. zw. „cyrku”, gdzie obaj złoczyńcy spędzali noc po dokonaniu rabunku.

wo rozbójem, lecz twierdzi, że nigdy nie dokonywał tak zuchwałych kradzieży i włamań jak-go to po mawiają.

Sąd, po godzinnej naradzie, ogłosił wyrok, skazujący Sierkę na 3 lata więzienia.



Sierko, złodziej brylantów Kaweckiej na ławie oskarżonych.

Ochrona przyrody zawarowana nową ustawą

Na ostatnim posiedzeniu rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o ochronie przyrody. Projekt ten jest wykonaniem rezolucji Sejmu i Senatu z roku 1931 i 1932-go, wzywających rząd do opracowania podobnej ustawy.

rodny należy do ministra W. R. i O. P., który ustanawia konserwatorów przyrody, oraz powołuje państwową radę przyrody i dla pewnych obszarów kraju, komitety ochrony przyrody.

W ustawodawstwie polskim problem ochrony przyrody uwzględniony był tylko fragmentarycznie w szeregu ustaw specjalnych.

Projekt nowej ustawy przewiduje, że ochronie podlegają twory przyrody, jak: ziemia, jej ukształtowanie i formacje, faskinie, wody stojące i płynące, wodospady, brzozy tych wód zwierzeta, rośliny, minerały i skamieniałości, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, państwowych lub też ze względu na swoiste cechy krajoznawcze.

W tym wczorajszym warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę jednego ze sprawców tej kradzieży, niej. Romana Sierki, którego aresztowano w ucieczce w Sosnowcu, na podstawie zeznań jego współzawodnika — niej. Olszyny.

Projekt ustawy przewiduje, że ochronie podlegają twory przyrody, jak: ziemia, jej ukształtowanie i formacje, faskinie, wody stojące i płynące, wodospady, brzozy tych wód zwierzeta, rośliny, minerały i skamieniałości, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, państwowych lub też ze względu na swoiste cechy krajoznawcze.

W sprawie uposażeń delegacja wysunęła zasadniczy postulat połączenia nowych przepisów kolejo-owych do przepisów emerytalnych, słownie do faktycznie zajmowanych stanowisk. — Delegacja wysunęła postulaty, aby przy zaszerzowaniu utrzymana została podstawa dotychczasowego wymiaru uposażenia oraz aby uowe uposażenie nie wpłynęło ujemnie na wymiar zaopatrzenia emerytalnego.

Delegacja interweniowała w sprawie nowych przepisów uposażeńowych, emerytalnych, pragmatycznych i o czasie pracy na P.K.P.

Rzeczy potrzebne i rzeczy zbędne Co przywóz my z zagranicy?

Przywóz zagranicznych wyrobów przemysłowych do Polski w ciągu jedenastu miesięcy 1933 r. utrzymał się na tym samym poziomie jak i w 1932 roku.

Następnie poruszono sprawę nowelizacji pragmatyki służbowej, a w szczególności paragrafu 134, dotyczącego swobodnej oceny przy przenoszeniu pracowników w stan nieczynny, jako też kwestię urlopów i wypoczynników pracy, świętówek, zlikwidowania kasy emerytalnej, w b. dzielnicy praskiej, emierstwie zakazu awansów, etc. i przeszeregowan, oraz wiele in-

zł. 61 milionów, a więc mniej o zł. 3 miliony niż w 1932 r.

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Pomimo tego że w 1933 r. było większe ożywienie w przemyśle włókienniczym jednak przywóz wyrobów tego przemysłu ulegał bardzo małym zmianom.

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Z tego ogólnego przywozu przypada zł. 196 milionów na sprowadzone z zagranicy surowce i półfabrykaty, których importowano więcej o zł. 13 milionów niż w 1932 r. Zmalała natomiast ilość sprowadzonych gotowych wyrobów włókienniczych.

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Ilość importowanych wyrobów pa- nierniczych wynosiła zł. 28 milionów, czyli trochę mniej niż w 1932 r., zmalała też nieco ilość przywożonych wyrobów przemysłu drzewnego do 4 milionów.

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Przywóz surowców wynosił zł. 52 miliony (w 1932 r. — zł. 28 milionów). Wyrobów przemysłu miernicznego przy wzięciu za pół miliona więcej niż w 1932 r., czyli za zł. 16 milionów.

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Zmalała natomiast ilość sprowadzonych do Polski wyrobów chemicznych. W 1932 r. przywóz tych wyrobów wynosił zł. 104 milionów, a w 1933 r. — zł. 89 milionów. Niestety, okazuje się mimo to, iż więcej sprowadziliśmy wyrobów gotowych, bo za zł. 54 miliony, gdy w 1932 r. za zł. 52 miliony.

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Wyrobów przemysłu skórzanego przywieziono do Polski w 1933 r. za siecy).

W 1932 r. importowaliśmy wszelkich towarów włókienniczych za zł. 221 milionów.

Zmiana ustawy o loterii państwowej

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła nowelę do ustawy o loterii. Jak wiadomo dotychczasowa ustawa o loterii ustala 20 proc. potrąca, przypadających z wygranych na rzecz skarbu państwa.

Utrzymanie takiej normy stałej unie możliwa dostawowa planów poszczególnych loterii do zmieniających się koniunktur na rynku loteryjnym.

Co powiedział kolejarzom p. minister komunikacji

P. minister komunikacji inż. M. Butkiewicz przyjął na dłuższej audjencji przedstawicieli związków zawodowych pracowników P.K.P. — Na czole delegacji stał sen. Lempske i poseł W. Wojciechowski.

Delegacja interweniowała w sprawie nowych przepisów uposażeńowych, emerytalnych, pragmatycznych i o czasie pracy na P.K.P.

W sprawie uposażeńowej delegacja wysunęła zasadniczy postulat połączenia nowych przepisów kolejo-owych do przepisów emerytalnych, słownie do faktycznie zajmowanych stanowisk. — Delegacja wysunęła postulaty, aby przy zaszerzowaniu utrzymana została podstawa dotychczasowego wymiaru uposażenia oraz aby uowe uposażenie nie wpłynęło ujemnie na wymiar zaopatrzenia emerytalnego.

Następnie poruszono sprawę nowelizacji pragmatyki służbowej, a w szczególności paragrafu 134, dotyczącego swobodnej oceny przy przenoszeniu pracowników w stan nieczynny, jako też kwestię urlopów i wypoczynników pracy, świętówek, zlikwidowania kasy emerytalnej, w b. dzielnicy praskiej, emierstwie zakazu awansów, etc. i przeszeregowan, oraz wiele in-

nie ich do minimum.

Jakie dodatki będą mieli kolejarze

Uzupelniając naszą wczorajszą wiadomość o uposażeniu urzędników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, dodać należy, że pracownicy etatowi i praktykanci w myśl przepisów, zawartych w nowo uchwalonym rozporządzeniu otrzymają dodatki lokalne: w Warszawie na Helu, Odym, Białej i na terenie województwa śląskiego.

W Warszawie dodatki te wynoszą: dla grupy I-ej 150 zł., grupa II — 100 zł., III — 80 zł., IV — 65 zł., V — 60 zł., VI — 50 zł., VII — 45 zł., VIII — 40 zł., IX — 35 zł., X — 30 zł., XI — 25 zł., XII i XIII po 20 zł. i XIV — 15 zł.

Dla Helu i Odym, Białej i na terenie G. Śląska grupa I — 100 zł., II — 70 zł., III — 55 zł., IV — 45 zł., V — 40 zł., VI — 35 zł., VII — 30 zł., VIII — 25 zł., IX i X po 20 zł., XI i XII po 15 zł., XIII i XIV po 10 zł.

Pobieralcy wynagrodzenie stałe dziennie otrzymywać będą również w tych miejscowościach odpowiednie dodatki lokalne.

Byli poseł skazany za zwinę strzelców

Sąd okręgowy w Przemyślu rozpatrzył przed kilku dniami sprawę byłego posła na Sejm z klubu „Prawa” p. Brunona Gruski, oskarżonego o obrazę Związku Strzeleckiego.

W wyniku rozprawy sądowej pos. Gruska zasądzony został na karę 4-ech tygodni bezwzględnej areszty, oraz na grzywnę pieniężną w wysokości 300 zł.

Oskarżony Gruska, prezes miejscowego „Sokoła” zalewał w publicznie Związek Strzelecki nazywając strzelców „bandytami” i „szubrawcami”.

Kto będzie inkasował dwudziestogroszówki? List lekarza w sprawie opłat w Kasie Chorych

Sprawa opłat za porady lekarzy w Kasach Chorych (czytaj: ubezpieczeniach Społecznych) na stronie 1. Wszak lekarze nie są w stanie wydać przepisów wykonawczych do rozporządzenia. W związku z tem — niezmiernie ciężką odpowiedzialność ponosi w liście skierowanym do Redakcji jeden z lekarzy Kas Chorych. Oto co pisze:

wielu lekarzom do ręki aż pół złotego! Otóż dla godności naszego zawodu — jest to sprawa wagi pierwszorzędnej. Jest rzeczą powszechnie

znana, że lekarze, idąc z postępem czasu, obniżyli znacznie swoje honoraria i zarobki, no ale — od dziadowskiej monety dzieli nas jeszcze, Bogu

dzięki, przepaść. Stąd — osoba, nielutka moja, lecz i wielu koleżów, aby przy zmianach, jakie mają zajść w związkach z opłatami w Kasach Chorych — nie obdarzono nas dodatkowymi „tytułami” — lekarza — in. asenta.

Pogrzeb premiera Duca Stolica Rumunii w ciężkiej żałobie

BUKARESZT, 3.1. Wczoraj o g. 12-ej po przybyciu delegacji zagranicznych, korpusu dyplomatycznego wysokich dygnitarzy cywilnych i wojskowych rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez patriarchę Mirona Cristea w asyście metropolitów oraz biskupów z całego kraju. Premier Anghelescu zęgnął zmarłego w imieniu rządu, K. Braiłowu w imieniu partii liberalnej, następnie przemawiali przedstawiciele wszystkich partii politycznych, nie

wyłączając partję mniejszości narodowych. Wśród ciszy, przerywanej płaczem członków rządu przeniesli trumnę na swych barkach, składając ją na lawecie armatniej. W pogrzebie wzięła udział tłumnie ludność stolicy oraz liczne delegacje z całego kraju. Całe życie stolicy podczas uroczystości pogrzebowych zamiarło — biura i sklepy były zamknięte, wszystkie widowiska odwołane,

Zelazne zdrowie „skoczka śmierci”

W stanie zdrowia artysty cyrkowego „Gadbin Reza”, który spadł z pod kopuły Cyrku w czasie wykonywania „salto mortale” zaszła lekka zmiana na lepsze. „Gadbin Rex” przyjmuje już pokarmy i zgłasza gotowość, powrotu do swego karkołomnego zawodu natychmiast po odzyskaniu zdrowia.

Pogrom warszawskich gangsterów Szaki handlarzy żywym towarem i narkotykami

W swoim czasie donosiliśmy o wykryciu w stolicy bandy narkomanów, która urządziła w hotelach „Saskim” i „Sport” orgie, połączone z narkotyzowaniem się. Dzięki energicznej akcji policji, banda ta zlikwidowana. Obecnie, prowadzący śledztwo

w tej sprawie prokurator, wydał nakaz aresztowania dwóch b. portjerów hotelu „Saskiego”, a obecnie portjerów hotelu „Astorja” (Chmielna 43) Antoniego Mrozowskiego, brata właściciela „Astorji” i Antoniego Zakrzewskiego. Poza tem, również na rozkaz prokuratora, aresztowano zamieszkanego w tej sprawie jednego z funkcjonariuszów policji.

Zaznaczyć należy, że jest to 7-my policjant zatrzymany w związku z tą sprawą. Dochodzenie prokuratorskie wykazało kontakty łączące organizatorów orgii z handlarzami żywym towarem, którzy do „klubu narkomanów” zwabiali swoje ofiary. W najbliższym czasie należy się spodziewać dalszych sensacyjnych aresztowań.

Dochód — czy darowizna? Proces kelnerów o procent od konsumpcji

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ciekawe zagadnienie, wysunięte przez kelnerów, którzy są zdania, iż nie powinni płacić podatku dochodowego od swoich zarobków nie będących pensją, a jedynie procentem od podawanych potraw. Kelnerzy wystąpili do ministerstwa skarbu z odwołaniem się przeciw decyzjom urzędów skarbowych, dowodząc, że pobierane przez nich 10 proc. od rachunków restauracyjnych i kawiarnianych, nie stanowi właściwie dochodu, lecz jest to jakgdyby darowizna, uskuteczniła przez konsumenta. Wywodził więc, iż nie powinni płacić podatków dochodowych. Ministerstwo wskazało na nie

instancji, wobec czego kelnerzy odwołali się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który zresztą również uznał stanowisko ich za niestwierzone. Dochód pobierany czy w formie procentu, czy w formie wyrażenia nie przestaje być dochodem i niema najmniejszego powodu do udzielania specjalnych przywilejów kelnerom, pobierającym procenty od inkasowanych rachunków.

Antysemityzm ciężkiej wagi Hitler zakazał meczu z Żydem

LONDYN, 3.1. Z Chicago otrzymano wiadomość, która stanowi nie

spodziankę dla świata sportowego wobec poprzedniego oświadczenia Niemiec co do swobodnego udziału zawodników żydowskich w Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie. Kanclerz Hitler zakazał od boksera niemieckiego Maxa Schmelinga, byłego mistrza świata wagi ciężkiej, aby wycofał się z meczu jaki odbył się miał 16-tego w Chicago z bokserem amerykańskim Kingiem Lewińskim. Lewiński jest Żydem i aczkolwiek sam urodził się w Ameryce, rodzice jego pochodzą z Polski. Dzisiaj impresario jego podał do wiadomości zarządu stadionu chicagowskiego iż mecz zapowiadany nie może się odbyć albowiem Hitler zabronił Schmelingowi walczyć z bokserem żydowskim.

Los „uniewinnionych” jeszcze nie zdecydowany

BERLIN, 3.1. — Prasa niemiecka za pomocą doniesienia jakoby Czechosłowacja wyraziła już gotowość przyjęcia na swe terytorjum zwolnionych przez trybunał Rzeszy 3-ch Bułgarów

na wypadek ich wydalenia z Niemiec. Równocześnie dzienniki niemieckie zapowiadały, że w najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie dalszych losów zwolnionych oskarżonych.

W ścianach Kremlu prochy Lunaczarskiego

MOSKWA, 3.1. — Wczoraj, przy udziale przeszło 100 tysięcy osób, odbył się pogrzeb Lunaczarskiego. Komisarz ludowy dla spraw oświecenia publicznego Bubnow wygłosił przemówienie w imieniu centralnego komitetu partii komunistycznej i rządu.

Urne z prochami Lunaczarskiego wmurowano w ścianę Kremlu. Po trzykrotnej salwie danej przez biurocy udział w uroczystości pogrzebowej oddział wojska, odbyła się defilada delegacji które przechodząc przed miejscem spoczynku prochów Lunaczarskiego, pochylały sznurady.

Do 100 5.53 Dla dolara tendencja nadal słaba. Wczorajszy kurs dolara wynosił 5.56 i pół, w obrocie międzynarodowym 5.61, Bank Polski płać 5.53.

Zewsząd czyhała na nią śmierć wysłanniczka wyraf nowanego męża-żonobójcy

Zaledwie Józef Szumowski poślubił o dziesięć lat od niego starszą Albertynę, stało się jasnym, że głównym celem tego małżeństwa było zdobycie pokaźnego majątku wdowy. Ze jednak Szumowski, czło wiek jeszcze młody, radby był stać się właścicielem samego tylko majątku, bez niezbędnego „dodatku” w postaci leciwej żony, nie więc dziwnego, iż na folwarku Szumowski w Jakaziu, zaczął się poczylić dziwne historie, a biedna Albertyna nieustannie, spotykała jakieś przygody, z których cudem tylko wychodziła cała. Aż dnia pewnego Szumowski polecił żonie przynieść coś z sionki, a w chwili gdy kobieta otworzyła drzwi, spod palapu ramię na nią ciężka

była. Kilka miesięcy chorowała Albertyna po tym wypadku i przez dwa tygodnie leżała bez przytomności, a kiedy podniosła się z łóżka, zrozumiała, że te jej ciagłe wypadki nie są przygodkowe, lecz zrecznie zorganizowane przez „kochanego” męża. Rumiecie belki w słońce nastąpiło również skutkiem pułapki mistrzynie skonstruowanej przez Szumowskiego. Chcąc ratować swe życie, nie

mordowanej, oświadczył że kobiety takiej nie zna. Dopiero gdy mu udowodniono żonobójstwo — począł namaczać się, iż żona jego poniosła śmierć w nieszczęśliwym wypadku, a on, bojąc się odpowiedzialności, powiesił jej trup na drzewie, chcąc upozorować samobójstwo. Tymczasem temu nie dano wiarę i, mając na uwadze szereg wyrafinowanych zamachów zbrodniarza na życie żony, sąd skazał Szumowskiego na bezterminowe ciężkie więzienie.

Bieda zabija nałogi... Spożycie tytoniu zmniejsza się nieustannie

W 1932 r. od stycznia do końca listopada sprzedano w Polsce wyrobów tytoniowych za zł. 509 milionów. W 1933 r. w tym samym okresie czasu zbyt tych wyrobów wyniósł tylko zł. 404 miliony. Zniżka cen tytoniu, wprowadzona w końcu 1932 r. nie decyduje tu. W rzeczywistości bowiem, gdy zbyt tytoniu zmalał o przeszło 20 proc., obniżka cen wynosiła około 10 proc. A więc nawet uwzględniając niższe cen, mamy z pewnością także znaczny spadek spożycia, wy-

wołany ogólną biedą. Potwierdzają to także ilości tytoniu sprzedanego od sierpnia do listopada 1933 r. A więc w sierpniu sprzedano wyrobów tytoniowych prawie za zł. 44 miliony, we wrześniu i październiku sprzedaż wyniosła po zł. 42 miliony miesięcznie a w listopadzie spadła do zł. 38,7 miliona. Czyli w ciągu czterech miesięcy 1933 r. sprzedaż tytoniu w Polsce zmniejszyła się przeszło o zł. 5 milionów, t. j. o 122 proc. Cyfry te dużo mówią...

Jasknia hazardu pod Warszawą Dziesiątki tysięcy na zielonem suknie

Warszawa, jak każde wielkie miasto ma swoje tajniki, swoje ciekawostki i niezwykłości, które odkryw i „rozgrzyźć” mogą jedynie wtajemniczeni. Warszawa, ta szara, przeciętna, pracująca od 8 rano do 3 popoł., w fabrykach sklepach czy kantorach, zupełnie nie orientuje się, że Gród Syreni ma np. swe obłzynie, na europejską miarę zakrojone — kasyno gry. Nie szukajmy go na Nowym Świecie czy w Alejach, na Marszałkowskiej lub pl. Teatralnym. Nie szukajmy go wogóle w murach miasta. Stali bywalcy kasyna, to ludzie obrotowi Pragna łącząc przyjemne z pożytecznym i to prawdopodobnie stało się przyczyną, że warszawskie kasyno gry ulokowało się w jednym z najbardziej luksusowych pensjonatów w Polsce, znajdującym się w Śródborowie. Kojenka czy kolejka, a najcześniejszej własnym autem, mkną do tej eleganckiej miejscowości zwolnienicy odpoczynku w ciszy lasów. Dostojni, brodati ojowie rodzin, potencjalni przemyslni, handlu i bankowości, a wreszcie „sportowcy”, którzy z kartami jada na t. zw. Meran, wzgórze, znajdujące się nieopodal Śródborowa, a b. rzadko widujące — aarty entuzjastów tego sportu. Bo narciarz kończy się już w pociągu. Pozostaje jedynie efektywny stróli i dwie deszczulki, wszystko inne nastawione jest na — brydża i pokera. W rezultacie — próżno szukać w luksusowym pensjonacie ludzi spragnionych — natury i odpoczynku.

Złoty wa wydatki w Kopalniach węgla

KRÓL, HUTA, 3.1. — W kopalni Wolskiej — Wawel w Rudzie oberwał się węgiel ze stropu, zasypując górnik, Edmunda Skrzypca. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki i wkrótce po wypadku wyzionął ducha.

SOSNOWIEC, 3.1. — Na kopalni „Kara” w Zagórzu oberwał się węgiel, zasypując górnik, Władysława Sokola. Doznał on zgnacenia kręgosłupa i potłamania kręgu zebra i w stanie beładzielnym przewieziony został do szpitala.

Jednocześnie macierzyństwo babki i wna 2:1

WŁOCŁAWEK, 3.1. — Tel. wł. — Do wa Krzymy pod Brześciem Kujawskim przybyła płożna Tomanowa, wędzarna do model, 17-letniej niewiasty, niejkiej Wiśniewskiej, która spodziewała się dziecka.

Po szczęśliwym rozwiązaniu, płożna zatrzymała matka Wiśniewskiej, która powiła również zdrowego chłopca.

38-letnia babka Wiśniewskiej, pozazdrościła snać córce i wnućce rozkośny macierzyństwa, bowiem w ciągu nocy wydała na świat dziecko. Tak więc w ciągu jednej nocy rodziła Wiśniewskich powiększyła się o trzech potomków, trzech idących po śladzie babki.

Proces odwoławczy Ciunkiewiczowej

KRAKÓW, 3.1. — Ołośna swego czasu sprawa Marii Ciunkiewiczowej skazanej przez sąd w Krakowie za usiłowanie oszustwa ubezpieczeniowego, stała się obecnie znów aktualna. W najbliższym bowiem czasie odbędzie się rozprawa apelacyjna Ciunkiewiczowej w sądzie krakowskim. Na rozprawie tej obrona przeprowadzi zamierzony szereg dowodów, które spowodują mające być wyrokiem w tej sprawie. W dniu wczorajszym wpłynęły do sądu apelacyjnego w Krakowie z Ministerstwa sprawiedliwości akty, zawierające szereg ważnych zeznań osób zamieszkałych w Paryżu. Między innymi znajdują się tam zeznania małżonków Baranowskiego złożone w ambasadzie polskiej w Paryżu, która przelała je do Ministerstwa spraw zagranicznych, a sąd skierowano je do Ministerstwa sprawiedliwości, które znów wysłało je do Krakowa. Zeznania te dotyczą już siedmiu referentów dr. Ciesielskiego, który po zapoznaniu się z ich treścią, wyznaczy termin rozprawy apelacyjnej. Nie jest rzeczą wykluczoną iż sąd zezna za konieczne przesłuchanie niektórych świadków z Paryża i w tym celu wezwie ich na rozprawę. Oczekują, że rozprawa będzie wyznaczona na połowę lutego.

B stajalskie malkoniśwo

BUDAPEST, 3.1. — W Donavescer zgłosił się na policję powien 15-letni chłopak, który podał, iż matkę swą zamordował toporem. Jako przy czynne morderstwa podał zle obchodzenie się z nim matki. Policja, udawszy się na miejsce zbrodni znalazła istotnie w kałuży krwi konająca kobietę, której głowa była rozwalona toporem.

Do 100 5.53

Dla dolara tendencja nadal słaba. Wczorajszy kurs dolara wynosił 5.56 i pół, w obrocie międzynarodowym 5.61, Bank Polski płać 5.53.

WZDZISŁAW ANDRZEJOWSKI

Czerwona pajęczyna

DO NABYCIA PO ZNIŻONEJ CENIE WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH KOLEJOWYCH, TOW. AKC. „RUCH”

CZWARTEK	PIĄTEK
7: Sygnał czasu, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Muzyka z płyt, 7.40: D. c. muzyki z płyt	7: Sygnał czasu, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Muzyka z płyt, 7.40: Muzyka z płyt (d. c.)
11.57: Sygnał czasu, 12.05: Muzyka taneczna z płyt, 12.33: Płyty, 15.25: Wiadomości Gospodarcze, 15.40: Recital śpiewaczy Anatóla Wrońskiego, 15.25: Wiad. gospodarcze, 15.40: Płyty	11.57: Sygnał czasu, 12.05: Muzyka taneczna z płyt, 12.33: Płyty, 15.25: Wiadomości Gospodarcze, 15.40: Recital śpiewaczy Anatóla Wrońskiego, 15.40: Muzyka lekka, 16.55: Recital skrzypcowy Ruty Korngold, 17.30: Arje i pieśni w wyk. Plattów
16.40: „Przed karnawalem”, 16.55: Recital fortepianowy, 18: „Co o sporcie młodzieży myśla władze szkolne”, 18.20: Słuchowisko, 19.25: „O nowej taryfie kolejowej”, 20: Muzyka lekka, 21.15: D. c. koncertu, 22: „Polska jako pionier pokoju”, 22.15: Muzyka taneczna z dancingu „Adria”, 23.05: Muzyka taneczna z dancingu „Adria” (d. c.)	16: Muzyka lekka, 16.55: Recital skrzypcowy Ruty Korngold, 17.30: Arje i pieśni w wyk. Plattów, 18: „Szkoła i nauczyciel”, 18.20: Muzyka lekka z dancingu „Adria”, 19.25: Obrona płatków, 20: Pogadanka muzyczna, 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, 22.40: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”, 23.05: D. c. muzyki tanecznej

RADJO

7: Sygnał czasu, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Muzyka z płyt, 7.40: Muzyka z płyt (d. c.)
11.57: Sygnał czasu, 12.05: Muzyka taneczna z płyt, 12.33: Płyty, 15.25: Wiadomości Gospodarcze, 15.40: Recital śpiewaczy Anatóla Wrońskiego, 15.40: Muzyka lekka, 16.55: Recital skrzypcowy Ruty Korngold, 17.30: Arje i pieśni w wyk. Plattów
18: „Szkoła i nauczyciel”, 18.20: Muzyka lekka z dancingu „Adria”, 19.25: Obrona płatków, 20: Pogadanka muzyczna, 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, 22.40: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”, 23.05: D. c. muzyki tanecznej

POGODA

Po chmurnym lub mleczalnym i słabym ranku, zwiastująca w drżących zachodnich w ciągu dnia dość pogodnie. Na wschodzie dość silny poranne zamłokowany mraz, przy słabych wiatrach z kierunków wschodnich.

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

Przyjaciel za pieniądze

Zły duch człowieka o słabym charakterze

Przedmiotem i ja nosić Pana o u- znaczenie w swoim piśmie listu z moją przetycia mając na względzie...

Jan C. Jest młodziem, co mi się zdarzało u- dało. Po zawierzeniu swego majątku-pa- na T. wiałem rewolwer o którym p. T. wiedział gdyż miał go w roku i z tym rewolwerem pojechałem do mi- steczności gdzie przebywała moja ko- chanka z innym...

Wszystwie kobiety im obec i za każ- dym razem po przyjsciu do domu py- tają? Mamusia! Czy ten tatuś już m- dy do nas nie powróci? Cóż im mam na to odpowiedzieć? Widząc, że ich ojciec w dniu świątecz- ne z kochanką i jej córka sankami je- dza, dzieci na to odwracają się od ro- dzinnego oca...

Wszystwie kobiety im obec i za każ- dym razem po przyjsciu do domu py- tają? Mamusia! Czy ten tatuś już m- dy do nas nie powróci? Cóż im mam na to odpowiedzieć? Widząc, że ich ojciec w dniu świątecz- ne z kochanką i jej córka sankami je- dza, dzieci na to odwracają się od ro- dzinnego oca...

Opowiadamy mi nieznacznie p. T. chwycił się mnie drogi bo widząc, że ja czynię starania o odzyskanie ko- chanej kobiety i spokoju i z tego po- wodu stałem się wprost nieomarnym, to wówczas pan T. uszczęśliwił mnie...

Opowiadamy mi nieznacznie p. T. chwycił się mnie drogi bo widząc, że ja czynię starania o odzyskanie ko- chanej kobiety i spokoju i z tego po- wodu stałem się wprost nieomarnym, to wówczas pan T. uszczęśliwił mnie...

Opowiadamy mi nieznacznie p. T. chwycił się mnie drogi bo widząc, że ja czynię starania o odzyskanie ko- chanej kobiety i spokoju i z tego po- wodu stałem się wprost nieomarnym, to wówczas pan T. uszczęśliwił mnie...

Opowiadamy mi nieznacznie p. T. chwycił się mnie drogi bo widząc, że ja czynię starania o odzyskanie ko- chanej kobiety i spokoju i z tego po- wodu stałem się wprost nieomarnym, to wówczas pan T. uszczęśliwił mnie...

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Pod adresem maharadzy Lahore dnia pewnego nadeszła pocztowa przesyłka oceniona jako próbka bez wartości. Kiedy jeden z urzędników maharadzy rozzerwał szanek i rozwinął papier, którem owinię- taw było pudełeczko, oczom jego przedsta- wił się widok, który omal nie powalił go na ziemię z wielkiego wrażenia...

Waż w powietrzu odmalowanym klejnotem. Maharadza podbiegł doń i uchwycił kolę w obie ręce. — Skąd ona się wzięła? — Nadesłano ją pocztą. — I taki klejnot nie zginał w drodze? — Dobrze duchy wiadać go strzegły. — Czy nie było żadnego listu, czy znane jest nazwisko nadawcy? — Teraz dopiero urzędnik przypomniał so- bie, że ktoś kolę w pudełku leżał list. Za- wrócił więc kopertę do siebie i po chwili oddał kopertę maharadzy. List pisany był ręką Haliny, po francu- sku. Halina pisała w nim, że dowiedziaw- szy się z gazet o historii klejnotu, odrzu- ciła go, ponieważ była przez niego ofiaro- wanej jej przez Bielickiego, poszukując ma- haradza po całym świecie. Jest ona dla mnie panią bardzo przykrych chwil, jak- kie przesłałam w życiu i dlatego bez żalu rozstałam się z nią. Proszę tylko wydać po- lecenie, aby zawiadomiono mnie gdy prze- syłka znajdzie się w reku prawowitego właściciela. Maharadza pokazywał wspaniały klejnot Tari, która stała opierając się o jego ramię. Potem na znak wielkiej radości maharadza kazał ogłosić wielkie święto ludowe i roz- dać ubogim swego kraju, bardzo znaczne sumy pieniędzy. — Cóż znaczą dla mnie pieniądze, które dziś pragnę poświęcić na zabawę, wobec tego, że klejnot bezcenny, ozdoba naszego skarbcza, został odnaleziony.

— A co zamierzasz uczynić z tym cudzo- ziemcem, którego masz już w swej mocy? Na wspomnienie Bielickiego ogień gnę- wu wystąpił na twarz maharadzy. — Ciężko odpokutuje za swą winę. — Czy będziesz się mścił na nim, nawet mimo odzyskania swych klejnotów? — Tak. Wola moja jest nieugięta i musz on ponieść karę na jaką zasłużył. — A jeżeli zbrodnie tę popełnił on w nie- świadomość, nie wiedząc, że porywa się na tak święty klejnot? — Wówczas ponieście karę za co innego. Za to, że rozgłasza, że ty tylko jako jedne- go kochałaś naprawdę, a że teraz jesteś przy mnie tylko dla względów finanso- wych. — On tak powiedział? niemożliwe! — Tak! Mówi tak! Mówi także, że po- zwolił aresztować się Stefansonowi tylko dlatego, ażeby być blisko ciebie, chociażby, w niewoli najcięższej. Biedny człowiek! — westchnęła w dłu- szy Tari, ale głosno rzekła: — Tak on mówi? Chce więc dać dowód, że ten człowiek nie obchodzi mnie nic a nic. Proszę rób z nim, co ci się podoba. — Dziękuję, rozwiązałam mi ręce. Ja- trzejszego ranka, już ten przeklęty czło- wiek nie ujrzy. Tari z całkowitym spokojem wysłuchała tego wyroku na człowieka, który cały świat oszukiwał pod maską miłości. Jedną tylko ukochał szczerze i uczciwie. KONIEC.

Czwartek Dziś Tytuła Jutra Telefonista 4 Wsch. st. 7.22 Zach. st. 15.36 Wsch. ks. 19.22 Zach. ks. 9.15 STYCZNIK 1934

BOGDAN LOT Jasnawłosy Szatan Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI. Bezrobotny, Jan Walczak, włamu- je się nocną porą do grobowca ro- dzinnego Hartenów, z zamiarem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowe- go pierścienia. W chwili, gdy odhil wielki trumny Ryszard Harten któ- ry został pochowany w letarzu, od- zyskuje przytomność i zwraca się swemu wybaczy że w grobowcu sa zakopane skarby bezcennej wartos- ci. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemię w gro- bowcu i znajduje metalowa skrzy- nka, wypełniona klejnotami. Obaj za- bierają część skarbów i opuszczają grobowiec. Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wespół ze swoim kocha- nkiem, doktorem Grantem, pochowa- ła go żywcem, gdy zapadł w letar- z. Minęły trzy miesiące po tych wy- padkach Ryszard Harten był w A- meryce gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postawił się o przed- stawicielstwo na Polskę wielkiej fir- my samochodowej, do którego zaan- gażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 zł. mie- szcznie. Po pewnym czasie — Walczak poznał Ritę Hartenową i zostaje jej kochankiem. Hartenowa kupiła sobie wille w Alalach Ujazdowskich i wprowadzi- ła się tam. W dniu jej powrotu do- dowany pewnej nocy dr. Grant, Komisarz Łatocki — po krót- kim — przesłuchaniu aresztuje Ritę. Nazajutrz zgłasza się do policji Wal- czak i oświadcza, że nie Hartenowa, lecz on zastąpił doktora Granta. Przeciwno Ritę umorzono śledz- two, zaś Walczak stanął przed są- dem, który okazał go na 2 lata wię- zienia. Harten nawlazał znajomość z Ritą. Pewnego dnia zgłasza się do Har- tena jakiś młodzieniec i prosi o po- sadę. Ryszard poznał w nim swego syna z pierwszego małżeństwa, lecz — oczywiście — nie zdradza swego imienia. Syn wyznaje mu iż przyjechał z Rosji wraz z wujem Zabowem od- naleźć skarby po zmarłym oicu. Rita przyjmie u siebie rzekome- go Roberta Inka, który opowiada jej o ukrytych w grobowcu skarbach, o- czym się dowiedzieli od... Ryszarda, którego był przyjacielem. W restauracji „Grubego Maksa“ Zabow usypia szelera, któremu na- stępnie zabiera takówkę i wraz ze swym siostrzeńcem udaje się do wili Hartenowej. Zabow łąda od młodzieńca, by skradł Harteno- wej plany grobowca. Julian dostaje się do syplalni, lecz Rita się budzi i, terroryzując go rewol- werem, pyta kim jest i poco przy- szedł. Julian mówi wówczas, iż Ry- szard Harten był jego oicem. Nie nie zabrawszy, Julian opu- szcza wille. Przed Zabowem ukrywa treść swojej rozmowy z Ritą ale ten potrafił wydobyc z niego całą praw- dę. Walczak wygląda przez okienko swej celi na silece i spostrzega Ritę oraz Hartena. Tegoż dnia Zosia przynosi mu wa- łówkę i Walczak znajduje w chle- bie pilnik. Przy pomocy „Błogosłego Józka“ u- ciekła następnie z więzienia. Do Rity przybywa Ryszard Har- ten, by wybrać się z nią do grobow- ca po skarby. — Czy pani jest jeszcze zła na

Unieruchomienie kilkunastu fabryk włókienniczych 857 robotników pozostało bez pracy

Z powodu braku zamówień unieruchomione zostały fabryki: Ciel Morała przy ul. Białostoczańskiej Nr. 9 (bez pracy pozostało 70 robotników), Brajmana przy ul. Jurowieckiej 21 (78 robotn.), Fuksa Kalmana przy ul. Białostoczańskiej Nr. 16 (80 robotników), Ortama Morducha przy ul. Białostoczańskiej Nr. 14 (70 robotników), Olijana Izaaka przy ul. Jurowieckiej Nr. 33 (34 robotników), Gorfajna Borysa przy ul. Jurowieckiej 33 (30 robotników), braci Kaysyńskich przy ul. Polnej Nr. 23 (115 robotników), Frenkła przy ul. Polnej Nr. 25 (46 robotników), Zylbermana Jakoba przy ul. Polnej Nr. 25 (18 robotników), Szmidta i Synów przy ul. Fabrycznej Nr. 2 (jedna zmiana, bez pracy pozostało 20 robotników), Alrauna Rywkłada przy ul. Fabrycznej Nr. 22 (jedna zmiana, bez pracy 30 robotników), wykończalnia sukna Szapedesa w Wasilkowie (60 robotników) oraz oddział tkalni fabryki Łazarza Pocebuckiego przy ul. Sienkowskiej (25 robotników).

Pozatem zostały unierucho-

Za Sw. Rezerwistów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu oddziału Związku Rezerwistów w Białymstoku dokonano nowej obsady instruktorów. Dowódcą oddziału został mianowany em. mjr. art. Andrzej Popowicz, adiutantem — em. por. piechoty Jan Woronicz Lejec, d-cą komp. I-szej — por. rez. Nowocielecki Aleksander, d-cą komp. II-szej — ppor. rez. Olszyński Roman, of. komp. sierż. podch. Niewiński.

mione: na przeciąg 2-3 tygodni z powodu remontu maszyn fabryka sukna Pocebuckiego przy ul. Monopolowej 20 (bez pracy 150 osób), z powodu remontu ogólnego — garbarnia Nosberga w Wasilkowie (24 robotników), z braku przędzy tkalnia Abrama Kaca przy ul. Sosnowej 20 (7 robotników).

W ten sposób utraciło pracę 857 robotników przemysłu włó-

kienniczego. Jak wiadomo — zazwyczaj przed Bożym Narodzeniem mniejsze fabryki są unieruchamiane, aby ruszyć z chwilą rozpoczęcia sezonu. W roku bieżącym sytuacja, gdy chodzi o zatrudnienie, przedstawia się — jak nam — komunikują — o tyle lepiej, że przewiduje się unieruchomienie tych fabryk tylko przejściowo, na pewien okres, po którym mają ruszyć.

Paczki żywnościowe dla najbiedniejszych rzemieślników

Koło Rzemieślnicze Nr. 7 przy B.B.W.R. podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 5 stycznia r. b. o godz. 4 ppół, w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 21, będą rozdawane paczki żywnościowe najbiedniejszym rzemieślnikom, którzy winni uprzednio zgłosić się do biura cechów chrześcijańskich, Rynek Kościuszki Nr. 1, w godz. 9-12 i 6-8, celem zarejestrowania się.

„Odchodzimy, aby nie przeszkadzać innym”

Konduktor kolejowy zabił swą kochankę, a następnie pozbawił się życia

Do mieszkania 25-letniej Apolonji Sawickiej (Stoleczna 27), stanu wolnego, przyszedł onegdaj wieczorem pozostający z nią w bliźszych stosunkach 35-letni Edward Pawłowski, konduktor P. K. P. Zabawił u niej długi czas. Raptem około

godz. 10 wiecz. sąsiedzi Sawickiej usłyszeli trzy następujące po sobie strzały rewolwerowe. Kiedy weszli do mieszkania — znaleźli Sawicką i Pawłowskiego bez życia. Z głów sączyły się wąskie strumyki krwi.

Ustalono, że Pawłowski zabił Sawicką za jej zgodą dwoma wystrzałami z rewolweru. Kula trafiła ją w głowę, powodując śmierć natychmiastową. Następnie skierował lufę ku swej skroni, i nastąpił trzeci wystrzał, również śmiertelny.

Pawłowski był żonaty, posiadał dwoje dzieci. Łączyła go z Sawicką głęboka miłość. Nie mogąc znaleźć wyjścia z sytuacji, postanowili oboje zakończyć życie. Świadczy o tym pozostawiona i podpisana przez oboje kartka: „Przebaczenie nam, odchodzimy, aby nie przeszkadzać innym”.

Bywa i tak...

W związku z notatką naszą o p. Zażeniku — w pewnym piśmie ostatecznej „renomie” ukazało się wyjaśnienie, którego pochodzenie nie może ulegać żadnej wątpliwości. Poprzestajemy na stwierdzeniu, że przebieg sprawy przedstawiony został kłamliwie.

KRADZIEŻE

Przy pomocy podebranego klucza dostal się do kościoła w Poświętnem nieznanymi sprawcy, którzy dokonali kradzieży około 10 zł. ze skarbenki.

Podczas nieobecności domowników Sokółskiemu Albiniowi (Dojlidy Fabryczne 12) skradziono z mieszkania obrączkę złota wartości 20 zł.

Górski Władysław (Poleska 55/1) zameldował o przywłaszczeniu na jego szkodę pary butów wartości 30 zł. przez szweca Tugemana Stanisława (św. Jańska 19).

Dzierżawa

Zarząd m. Białegostoku postanowił wydzierżawić z dniem 1 stycznia budynek murowany w rzeźni miejskiej wraz z instalacją i urządzeniem do szlamowania i solenia kiszek cechowi rzemieślników i masarzy w Białymstoku.

Z powodu strajku

Wobec niedowiedzenia materiałów z powodu strajku robotników leśnych unieruchomiony został tartak Izraela Kaczalskiego przy ul. Wroniej 1. Bez pracy pozostało 22 robotników.

Poplerajcie L.O.P.P.

Za złamanie drzewka

Zarząd m. Białegostoku występuje z powództwem cywilnym przeciwko Alfonsowi Szreterowi (Antoniułkowska 35), kierowca — prowadząc samochód ciężarowy ul. Jurowiecką — w skutek nieostrożnej jazdy najechał na rosnące obok posesji nr. 18 drzewko i złamał je przy samej ziemi.



Początek CENY Uroczysta
5¹⁵, 6¹⁵, 8¹⁵, 10³⁰ od 75 gr. długa oczekiwana **PREMJERA**

Epokowy film prod. francuskiej, który w erze dźwiękowców nie miał równego sobie

GENJALNY AKTOR ROSYJSKI

IWAN MOZZUCHIN

w arcyfilmie erotyki i przepychu, wielkim filmie wschodnim, na tle **ŻYCIA TYRANA KOBIET** p. t.

„TYSIĄC I DRUGA NOC”

NAJPIĘKNIEJSZE KOBIECY WSCHODU w rolach główn. żeńskich

Reżyser: Aleksander Wołkow **Tania FEDOR**
Natalja LISIENKO